

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczydłowska
Protokolant:	Anna Kuklińska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2017 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. Ż., K. G., P. O. (1) i S. Ż.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki H. Ż. kwotę 54.000 (pięćdziesiąt cztery tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 lipca 2015r roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 54.000 (pięćdziesiąt cztery tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 lipca 2015r roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. O. (1) kwotę 54.000 (pięćdziesiąt cztery tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 lipca 2015r roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. Ż. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 lipca 2015r roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

V. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powódek H. Ż., K. G. i P. O. (1) kwoty po 4.401,72 (cztery tysiące czterysta jeden, 72/100) złotych na rzecz każdej z nich tytułem zwrotu kosztu procesu, w tym kwotę 2.401,72 (dwa tysiące czterysta jeden, 72/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zaś na rzecz powoda S. Ż. kwotę 2.924,92 (dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia cztery, 92/100) złote, w tym kwotę 1.604,92 (jeden tysiąc sześćset cztery, 92/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VII. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku od powódek H. Ż., K. G. i P. O. (1) z zasądzanego roszczenia kwoty po 734,80 (siedemset trzydzieści cztery, 80/100) złotych od każdej z nich, zaś

od pozwanego kwotę 4.395,60 (cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt pięć, 60/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których powódki były zwolnione;

VIII. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa powódkom H. Ż., K. G., P. O. (1) kwoty po 179,11 (sto siedemdziesiąt dziewięć, 11/100) złotych, powodowi S. Ż. kwotę 89,55 (osiemdziesiąt dziewięć, 55/100) złotych, zaś pozwanemu kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem niewykorzystanych zaliczek;

I C 1175/16

UZASADNIENIE

Powodowie H. Ż., K. G., P. O. (1) i S. Ż. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W.:

a) na rzecz H. Ż. kwoty 84.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża W. Ż. na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 16.01.1999r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29.06.2015r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty;

b) na rzecz K. G. kwoty 84.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca W. Ż. na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 16.01.1999r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29.06.2015r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty;

c) na rzecz P. O. (1) kwoty 84.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca W. Ż. na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 16.01.1999r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29.06.2015r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty;

d) na rzecz S. Ż. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata W. Ż. na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 16.01.1999r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29.06.2015r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty;

Jako podstawę prawną wskazali art. 448 § 4 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. podkreślając, że łączyła ich ze zmarłym szczególnie silna relacja, do dnia dzisiejszego nie mogą pogodzić się ze stratą tak istotnej osoby, zaś przedwczesny i nagły brak najbliższego członka rodziny należy do największych i najtrudniejszych doznań emocjonalnych człowieka. Rozmiar cierpienia jest w dalszym ciągu wyjątkowo duży, przy czym dotychczas wypłacone przez pozwanego kwoty na drodze likwidacji szkody zadośćuczynienie nie rekompensuje w pełni doznanych krzywd. Wskazali, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmóŜoną, w porównaniu z innymi chronionymi dobrami, ochronę. Jego naruszenie stanowi daleką większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niŜ w przypadku innych dóbr, a skutki rozciągają się na całe życie. Wskazali, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także szkody będące bezpośrednią konsekwencją śmierci poszkodowanego w sferze praw jego najbliższych i to niezależnie od tego, czy podstawę roszczenia stanowią przepisy art. 446 k.c. czy też 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Ponadto, powódka podkreśliła, że pomimo faktu zachorowania w przeszłości zmarłego na nowotwór jądra w 1993r., wspierała go w chorobie, jak również leczeniu związanym z uŜywaniem alkoholu, zaś wypadek w wyniku którego stracił życie miał miejsce 6 lat później.

Ŝądając odsetek, uwzględnili 30-dniowy termin wynikający z ustawy na likwidację szkody. Wnosili również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa (k.2-12, 149-153).

W odpowiedzi na pozew, (...) Zakład (...) w B. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 76-78v.).

Pozwany co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i na etapie likwidacji szkody przyznał powódkom H. Ż., K. G. i P. O. (1) kwoty po 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia, odmawiając jednocześnie zasadności roszczeń dochodzonych przez S. Ż. – brata zmarłego. Wskazał jednocześnie, iż przed nowelizacją kodeksu cywilnego nie było wyraźnej podstawy prawnej do przyznania zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej. Dopiero wprowadzając regulację art. 446 § 4 k.c. rozszerzono krąg uprawnionych i przedmiot ochrony przyznając osobom bliskim poszkodowanego roszczenie o zadośćuczynienie także za własną krzywdę niemajątkową. Zakwestionował zasadność każdorazowego odwoływania się do art. 448 k.c. i włączanie do katalogu dóbr z art. 23 k.c. każdej wartości nie majątkowej. Dobro rodzinne w postaci więzi rodzinnej nie przysługuje wszystkim członkom rodziny – uznanie jego istnienia uzależnione jest od faktycznego układu stosunków panujących pomiędzy zmarłym a dochodzącym zadośćuczynienia, albowiem dobra osobiste to wartości indywidualne, których zakres i natężenie zależy od emocjonalnych relacji zgłaszającego roszczenie. Wskazał, że S. Ż. był w dacie śmierci brata osobą dorosłą, prowadził własne życie, mieszkał w innej miejscowości, a obaj mężczyźni widywali się wyłącznie sporadycznie, co prowadzi do przyjęcia, że pomiędzy rodzeństwem nie występowała tego rodzaju więź, że jej zerwanie może zostać złagodzone jedynie w formie materialnej. Zakwestionował, aby małżonkę oraz córki zmarłego łączyły z W. Ż. pozytywne i zażyłe relacje – takiemu stanowisku miały przeczyć zeznania powódki H. Ż. złożone na potrzeby prowadzonego postępowania przygotowawczego w sprawie RSD 16/99 (problemy zdrowotne zmarłego, choroba alkoholowa, kilkuletnia separacja małżonków). W ocenie pozwanego, nie istniała żadna więź, skoro wszczęte zostało postępowanie rozwodowe. Wskazał również, iż z uwagi na przebytą chorobę nowotworową zmarłego (nowotwór złośliwy jądra i konieczność jego usunięcia) oraz nadużywanie alkoholu uzasadniona jest teza, że wypadek jedynie przyspieszył zbliżającą się śmierć. Zakwestionował zasadność żądania kwot wskazywanych w pozwie jako rażąco wygórowane i nie znajdujące podstaw w opisywanym wyżej stanie faktycznym sprawy. Końcowo, podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 50% (pozostawanie pod wpływem alkoholu w chwili wypadku, co miało wpłynąć na jego przebieg).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Poza wszelkim sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że w dniu 16 stycznia 1999r. w B. na skrzyżowaniu ulic (...) kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) P. O. (2) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu, w wyniku czego potracił przekraczającego jezdnię W. Ż., który na skutek doznanych obrażeń ciała poniósł śmierć na miejscu.

Dowód: akta Sądu Rejonowego w Białymstoku, sygn. III K 1013/99 (wyrok wraz z uzasadnieniem – kserokopia k.39-45; wyrok Sądu II instancji – kserokopia k.46-48; postanowienie Sądu Najwyższego oddalające kasację – kserokopia k.49); odpis skrócony aktu zgonu (k.50);

Nie była również kwestionowana okoliczność, że sprawca zdarzenia poruszał się pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Z dołączonej przez strony postępowania dokumentacji, w szczególności akt szkody oraz wymiany korespondencji wynika, że po zgłoszeniu przez powodów roszczeń, decyzjami z dnia 30.07.2015r. pozwany przyznał powódkom H. Ż., K. G. oraz P. O. (1) kwoty po 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci męża / ojca, jednocześnie odmawiając zasadności zgłoszonego roszczenia przez brata zmarłego S. Ż..

Dowód: pismo powodów (k.51-53), korespondencja mailowa (k.54-56), decyzja z dnia 30.07.2015r. (k.57-62), kserokopia akt szkody (k.93-142),

Zmarły W. Ż. w chwili śmierci miał 38 lat, był mężem H. Ż., z którą pozostawał w formalnym związku przez okres przeszło 14 lat (od 1985r.), ojcem pochodzących z małżeństwa 13-letniej wówczas K. G. i 12-letniej P. Ż., a także

bratem 45-letniego S. Ż.. Należał więc do najbliższych członków rodziny strony powodowej, z którą łączyły go bardzo silne więzy krwi i głębokie więzy emocjonalne. Wskutek jego śmierci powodowie doznali wstrząsu psychicznego, bólu i cierpienia. Pozostał w ich pamięci pogodnym, uczynnym mężczyzną, pełnym życzliwości i dobroci. W przeszłości chorował na nowotwór jądra lewego, w 1991r. przeżył operację jego usunięcia, aż do całkowitego wyleczenia, aczkolwiek w tym też czasie stosunki małżonków uległy nieznacznemu osłabieniu, co związane było z obawą powódki H. Ż. o przyszłość rodziny, w szczególności wobec konieczności zmierzenia się ze schorzeniem, na które zapadł zmarły. Mieszkali wspólnie z dziećmi w jednym domu, rozmawiali ze sobą, aczkolwiek nie okazywali sobie czułości. Powódka zaprzeczała, aby mąż nadużywał alkoholu, spożywając go wyłącznie w weekendy, aczkolwiek ona nie akceptowała tego rodzaju używek w ogóle. Determinowana chęcią wymuszenia na zmarłym zmiany dotychczasowego zachowania i zdyscyplinowania go, w 1998r. złożyła pozew o rozwód, o czym nie informowała małoletnich dzieci. W dacie wypadku zmarły był na rencie, dodatkowo prowadził działalność gospodarczą w postaci prac remontowo – wykończeniowych. Powódka H. Ż. pozostawała zatrudniona, wraz ze śmiercią małżonka poświęciła się całkowicie pracy. Nie korzystała, podobnie jak pozostali powodowie, ze specjalistycznej pomocy psychologicznej bądź psychiatrycznej.

Wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł W. Ż., istotnie wpłynął na zmianę dotychczasowego sposobu życia H. Ż.. Stała się zamknięta w sobie, poświęciła się pracy, za wszelką cenę starała się utrzymać dotychczasowy poziom życia rodziny, który w przeszłości zapewniała dzieciom wspólnie z mężem. Z dnia na dzień zmuszona została do „usamodzielnienia się” i podejmowania decyzji dotyczących zarówno jej, jak i małoletnich córek, bez pomocy drugiej osoby. Stopniowo oddalała się od dzieci, nie potrafiła z nimi rozmawiać. Zmarły aktywnie uczestniczył w życiu rodziny, był osobą wesołą, pogodną, energiczną. Pomagał dzieciom w pracach domowych, przygotowywał wszystkim domownikom posiłki, wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. Pogorszeniu uległa sytuacja materialna rodziny. Powódka H. Ż. zmuszona została do samodzielnego wychowywania dzieci. Najbliżsi odczuwają jego brak szczególnie w okresie świąt bądź podczas uroczystości rodzinnych. Powódka K. G. wyszła za mąż i wyprowadziła się do wynajętego mieszkania w B.. P. O. (1) również wyszła za mąż, wraz z mężem zamieszkują z jej matką, pomagając w opiece nad babcią. W przeszłości były szczególnie silnie związane z ojcem. Zmarły odpowiadał za „zaszczepienie” w córce K. pasji do rysowania, co w dalszej perspektywie przelożyło się na kontynuowanie przez nią nauki w szkole plastycznej. Był osobą kreatywną, aktywnie spędzał czas z dziećmi. Wraz z jego śmiercią zmuszone zostały do rezygnacji z szeregu zajęć pozalekcyjnych. Pogorszyły się też ich wyniki w nauce, spadła samoocena dziewczynek, spotykały się z „nieciekawym” towarzystwem, sprawiając matce problemy wychowawcze, z którymi sobie nie radziła.

Powód S. Ż., jakkolwiek zamieszkiwał w innej miejscowości niż zmarły, utrzymywał z bratem kontakt, mężczyźni pomagali sobie wzajemnie w pracach związanych z dbałością o gospodarstwo rolne bądź urządzenie mieszkania, spędzali wspólnie święta, odwiedzali się. Zaprzeczył, aby zauważał u zmarłego symptomy świadczące o chorobie alkoholowej i nałogu.

Dowód: zeznania H. Ż. (e-protokół z dnia 18.11.2016r., 00:04:16-00:30:13; e-protokół z dnia 22.05.2017r., 00:04:50), S. Ż. (e-protokół z dnia 18.11.2016r., 00:30:13-00:43:52; e-protokół z dnia 22.05.2017r., 00:06:29), A. S. (e-protokół z dnia 18.11.2016r., 00:47:03-01:00:04), B. O. (e-protokół z dnia 18.11.2016r., 01:01:15-01:09:30), K. G. (e-protokół z dnia 22.05.2017r., 00:07:34-00:24:17), P. O. (1) (e-protokół z dnia 22.05.2017r., 00:24:17-00:39:34).

Charakter sprawy, rozważania dotyczące podstawy prawnej, na której powodowie opierali swoje roszczenie oraz konieczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia psychicznego powodów, intensywności cierpień i ewentualnych skutków odczuwanych w związku ze zdarzeniem, w wyniku którego zginął ojciec, mąż i brat, w szczególności jakie przeżycia im towarzyszyły i czy skutki są odczuwalne do dnia dzisiejszego determinowały treść postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii (e-protokół z dnia 18.11.2016r., 01:09:53).

W oparciu o zebrany materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy, akta sprawy karnej prowadzonej przeciwko sprawcy wypadku III K 1013/99 Sądu Rejonowego w Białymstoku oraz przeprowadzone badania psychologiczne opiniująca ustaliła, że przed śmiercią W. Ż., powodowie byli zdrowymi osobami w sensie emocji i psychiki, żadne z nich nie było objęte opieką specjalistyczną. Zdarzenie z dnia 16.01.1999r. uruchomiła u wszystkich reakcje żałoby – na dzień dzisiejszy procesy zakończone, trwające przeciętnie ok. 1 roku od daty śmierci. Biegła nie stwierdziła

zaburzeń psychicznych, zaburzeń emocji rodzących zaburzenia adaptacyjne. Natomiast w okresie bezpośrednio po śmierci poszkodowanego, powodowie odczuwali apatię, smutek, żal, poczucie krzywdy – zatem wszystkie dolegliwości charakterystyczne dla procesu żałoby, opisywane odrębnie dla każdego z powodów. W dalszym ciągu, pomimo upływu czasu, odczuwają jego brak, kultywują pamięć zmarłego, przy wspomnieniach wzruszają się, popłakują. Śmierć osoby bliskiej, zwłaszcza nagła i niespodziewana, zawsze skutkuje traumą uruchamiającą proces żałoby. W przypadku powodów nie były one jednak powikłane ani też przedłużone w swojej reakcji. Biegła oceniła relacje powodów ze zmarłym za jego życia jako prawidłowe, z nakierowaniem na niego dodatnie i silne, z różną intensywnością i natężeniem – z pominięciem ich zakłóceń okresowych w relacjach małżeńskich (pозew o rozwód). Pomimo braku aktualnego stwierdzenia zaburzeń emocjonalnych u powodów K. G. i P. Ż., śmierć ojca skutkowałą silną labilnością emocji zwłaszcza, że ich relacje z matką nie były nacechowane zażyłością. To ojciec był osobą poświęcającą im znaczną część uwagi, w szczególności w czasie gdy pozostawał w domu, a powódka H. Ż. świadczyła pracę. Każda z nich przebywała „jakoby w swoim świecie”, w okresie dojrzewania miały problemy ze znalezieniem odpowiednich autorytetów i wzorców. Niezależnie od treści wypowiedzi H. Ż., w ocenie biegłej – bazując na jej doświadczeniu zawodowym – choroba nowotworowa zacieśnia więzi międzyludzkie. Końcowo, nie wskazała na potrzebę powoływania biegłego psychiatry, albowiem żadne z powodów nie podejmowało leczenia w tym zakresie w przeszłości ani też nie wymaga takowego na dzień badania.

Dowód: opinia biegłej psycholog (k.177-192);

Z uwagi na podnoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się zmarłego do wypadku, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych celem ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 16.01.1999r. ze szczególnym uwzględnieniem, jaka była przyczyna wypadku i jaki był w nim udział W. Ż. (e-protokół z dnia 18.11.2016r., 01:09:53). Biegły wskazał, że przyczyną wypadku z udziałem pieszego W. Ż. było niewłaściwe postępowanie kierującego samochodem osobowym O. (...). Kierujący tym autem, z niewyjaśnionych przyczyn, najprawdopodobniej nie podjął żadnych manewrów obronnych, przez co pozbawił się możliwości uniknięcia zderzenia, tj. potrącenia pieszego przekraczającego jezdnię w obrębie wyznaczonego przejścia. Przy dobrych warunkach atmosferycznych i drogowych, przy obecności oświetlenia ulicznego, chwilę przed wypadkiem poszkodowany przekraczał jezdnię ulicy (...). Po pokonaniu ok. 6 metrów jezdni ulicy, gdy był już w okolicach środka zewnętrznego pasa ruchu, został potrącony. Samochód uderzył go zderzakiem przednim w części prawej, reflektorem przednim prawym, prawą częścią pokrywy silnika, prawym błotnikiem przednim i ramką drzwi przednich prawych. W wyniku uderzenia pieszy został odrzucony doznając obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. W ocenie biegłego, z wysokim prawdopodobieństwem poszkodowany nie przyczynił się do samego wypadku ani jego skutków. Wkroczył na jezdnię w obrębie przejścia dla pieszych, gdy samochód znajdował się w odległości ok. 77-93 m. Widząc auto w takiej odległości mógł liczyć, że zdoła swobodnie przejść na drugą stronę ulicy, a kierujący ustąpi mu pierwszeństwa, w razie potrzeby zwalniając bieg pojazdu lub całkowicie go zatrzymując (zasada pierwszeństwa pieszego znajdującego się na przejściu dla pieszych przed zbliżającym się pojazdem). Nie można mu więc zarzucić wtargnięcia, wejścia bezpośrednio przed jadący pojazd, przebiegania przez jezdnię, zwalniania kroku lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby. W kontekście rozpoznawanej sprawy kierujący pojazdem mógł i powinien dostrzec pieszego i dysponował wystarczającym czasem i miejscem do podjęcia manewrów obronnych, np. gwałtowne hamowanie, ominięcie pieszego sąsiednim pasem, zwolnić bieg wydłużając czas dojazdu do miejsca przyszłego zdarzenia. Końcowo, biegły zaznaczył że opinia sformułowana była o dostępny materiał dowodowy, obarczony istotną wadą w postaci braku relacji naocznych świadków zdarzenia oraz jego uczestników, co determinowało konieczność przyjęcia szeregu założeń i przybliżeń.

Dowód: opinia biegłego (k.203-216);

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań powodów, przesłuchiowanych w sprawie świadków, dokumentów zawartych w aktach szkodowych pozwanego, akta sprawy karnej III K 1013/99 Sądu Rejonowego w Białymstoku, a także treściach płynących z opinii biegłych.

Wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyczerpująco wyjaśnione w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Dokonując oceny twierdzeń powodów, Sąd dał im wiarę w pełni, szczególnie w zakresie relacji łączących S. Ż. ze zmarłym przyjmując, że pomimo faktu zamieszkiwania obu mężczyzn w odrębnych miejscowościach, w miarę możliwości spotykali się, świadczyli sobie wzajemnie pomoc, wspierali się, służyli radą. Sąd nie miał też wątpliwości, że zmarły był w życiu K. G. oraz P. O. (1) osobą wyjątkową, istotną z punktu widzenia ich rozwoju, z którą łączyła je szczególna więź, wręcz pierwszoplanową. W czasie, gdy ich matka koncentrowała się na wykonywaniu pracy zarobkowej, ojciec powódek poświęcał im swoją uwagę w ten sposób, że przygotowywał im posiłki, pomagał w pracach domowych, był tym z rodziców, do którego mogą w każdej chwili zwrócić się z prośbą o pomoc. Jakkolwiek strona pozwana podnosiła, powołując się na chorobę alkoholową, nowotworową oraz zainicjowane przez powódkę postępowanie w sprawie o rozwód, iż nie sposób mówić o silnej więzi łączącej małżonków, w ślad za zgromadzonym materiałem dowodowym Sąd przyjął, że używanie przez zmarłego alkoholu miało znacznie niższe natężenie aniżeli przedstawiane przez Towarzystwo ubezpieczeniowe i nie znajduje odzwierciedlenia w przeprowadzonych dowodach, choroba nowotworowa poszkodowanego nie zmieniła jego postrzegania przez powódkę jako dobrego męża, a jedynie wywołała uzasadnioną obawę o przyszłość rodziny, co przełożyło się na jej zachowanie i konieczność w pierwszej kolejności uporania się z tym zagadnieniem z samą sobą. Na uwagę zasługuje też fakt, iż powódka – zarówno przesłuchiwana przed Sądem, jak też w trakcie rozmowy z biegłą – nie próbowała, za wszelką cenę, przedstawiać małżeństwa z W. Ż. wyłącznie w superlatywach, potrafiła bowiem wskazać także na zarówno własne jak i zmarłego negatywne / złe (jej subiektywnym zdaniem) przywary i cechy, które rzutowały na kształt małżeństwa. W ostatecznym natomiast rozrachunku, trwali w małżeństwie przez 14 lat, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, wspólnie wychowali dzieci. Sąd nie miał również podstaw, aby nie dać wiary jej twierdzeniom w zakresie nieinformowania nastoletnich wówczas córek o nieporozumieniach pomiędzy rodzicami.

Sąd uznał opinie sporządzone w sprawie przez biegłych sądowych jako opracowane w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługujące na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Poddają się one bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegli w sposób nie budzący wątpliwości przedstawili tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych. Nadto podkreślić należy, iż są oni specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzone treści sformułowali na podstawie badania przedmiotowego i podmiotowego (biegła psycholog) oraz akt sprawy (biegła psycholog oraz biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych). Tym samym, Sąd w całości podzielił wyrażone stanowiska, a wnioski legły między innymi u podstaw ustaleń faktycznych. Końcowo, nie były one kwestionowane, a żadna ze stron nie wносиła o dalsze ich uzupełnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje podstawę do uznania, że roszczenia powoda są przynajmniej częściowo zasadne.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawę stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody, odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się bowiem i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, zaś odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń na charakter odpowiedzialności kontraktowej, opartej w przepisie art. 822 § 1 k.c. Powyższy przepis stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody opartą na podstawie winy i na podstawie ryzyka. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Jedynie dla porządku należy nadmienić, iż Sąd w pełni podziela dominujący w judykaturze pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r. to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że wskazywana przez powodów podstawa prawna była prawidłowa. Pozwany podnosił jedynie, iż wypłacone dotychczas zadośćuczynienie na rzecz powódek w kwotach po 16.000 zł w pełni rekompensuje doznaną przez nie krzywdę, zaś roszczenia brata zmarłego nie zasługują na aprobatę i uwzględnienie.

Przechodząc natomiast do zgłoszonego przez roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia tytułem naruszenia dobra osobistego powodów w postaci prawa do życia w rodzinie należy na wstępie podkreślić, że art. 23 k.c. nie zawiera definicji dóbr osobistych, nie wylicza ich pełnego katalogu. Można je więc określić najogólniej jako pewne wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się ściśle z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie. Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka, nie zaś jego subiektywne przekonanie. Istota zmienności katalogu dóbr osobistych wiąże się z tym, że wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra osobiste podlegające ochronie prawnej. W trakcie zmian stosunków społecznych doktryna i orzecznictwo uznały za podlegające ochronie dobra osobiste (nie wymienione w art. 23 k.c.), m.in. takie jak: prawo najbliższej rodziny do pochowania osoby zmarłej oraz do pamięci o niej, prawo do spokojnego korzystania z mieszkania, intymności i prywatności życia, płci człowieka i innych. Brak enumeratywnego wskazania pełnej listy dóbr osobistych, w żaden sposób nie wyklucza udzielenia ochrony prawnej jeszcze innym wartościom mającym tożsamy z nimi charakter.

Zgodnie z wypracowanym poglądem orzecznictwa, szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki, który Sąd orzekający w niniejszej sprawie aprobeje w pełnej rozciągłości, wyraził m.in. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) stwierdzając, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, iż w razie, gdy wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego ruchem pojazdu mechanicznego nastąpi śmierć poszkodowanego, osobom pośrednio przez to poszkodowanym (małżonkowi, rodzicom, małoletnim lub innym osobom bliskim zmarłemu) przysługują roszczenia odszkodowawcze (art. 446 k.c.). Ta regulacja stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym. Wprawdzie do powoda będzie miał zastosowanie stan prawny sprzed nowelizacji art. 446 k.c. nie obejmujący swoim zakresem zadośćuczynienia uregulowanego w § 4, jednak idea powyższego przepisu wskazuje na interpretację art. 448 k.c. w kontekście zgłoszonych roszczeń. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie rozwiązały uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10 oraz z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), w których Sąd Najwyższy stanowczo stwierdził, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje

na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Okoliczności faktyczne, na których oparta była pierwsza uchwała dotyczyły właśnie śmierci osoby najbliższej w związku z wypadkiem komunikacyjnym i wystąpieniem najbliższych z roszczeniami zadośćuczynienia.

Śmierć członka bliskiej rodziny w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwy może wywołać ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych. Wskazane dobra osobiste powodów, wskutek śmierci ich rodziców / dziadków, zostały zdaniem Sądu naruszone. Przesłanką żądania zadośćuczynienia pieniężnego, o które wystąpili powodowie, w myśl art. 448 k.c., jest naruszenie dóbr osobistych. Zgodnie z przepisem z art. 24 § 1 k.c., o naruszeniu dobra osobistego można mówić tylko wówczas, gdy działanie drugiej strony jest bezprawne. Nie budzi wątpliwości, że działanie osoby kierującej pojazdem, będącej (na kanwie niniejszej sprawy) nawet nieumyślnym sprawcą wypadku, było działaniem bezprawnym, za popełniony czyn został on zresztą skazany prawomocnym wyrokiem sądowym.

Szczególne uwagę Sąd poświęcił sporządzonej w sprawie opinii biegłej z zakresu psychologii, która w pełni oddaje zakres i charakter dolegliwości w sferze psychiki powodów, aczkolwiek nie może - z oczywistych względów - ukazać skali poniesionych przez nich cierpień. Są to bowiem z całą pewnością jego subiektywne odczucia. Jak stwierdził SN w wyroku z 30 listopada 1999 r. (I CKN 1145/99), wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że śmierć bliskiej osoby w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwy może wywołać ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych.

W ocenie Sądu, zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. uzależnione jest od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi między zmarłym a stroną powodową oraz realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek śmierci. Nie może być kwestionowany fakt, iż nic nie równa się z uczuciem, jakim małżonkowie obdarzają się wzajemnie w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, dzieci obdarzają rodziców, czy wreszcie łączących rodzeństwo więzów, nic nie zapełni pustki spowodowanej odejściem bliskich, szczególnie nagłym, niespodziewanym i w tak tragicznych okolicznościach, jakimi był wypadek komunikacyjny. Dodatkowo, poczucie krzywdy bezsprzecznie potęgował fakt, że zmarłego z powodkami łączyły szczególnie bliskie i silne relacje, wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, wspierali się w bieżących, codziennych sprawach. Ojciec dawał im wsparcie psychiczne, motywował do działania. Nagła i niespodziewana utrata tak bliskiej osoby skutkowałą poczuciem osamotnienia i krzywdy, smutkiem, częstym odczuwaniem żalu. Bezsprzecznie, najsilniejsze reakcje związane z procesem żałoby miały miejsce w okresie bezpośrednim po dacie zdarzenia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd w pełni aprobuje pogląd, w myśl którego wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków

wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99). Powód S. Ż. natomiast pozostawał ze zmarłym w bardzo zażyłych kontaktach, a ich zerwanie – wraz z szeregiem spraw rodzinnych współistniejących – bezsprzecznie wpłynęły na jego sferę psychiki.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, że powodowie niewątpliwie doznali krzywdy i cierpień w związku ze zdarzeniem z dnia 16.01.1999r., a odpowiednią kwotą rekompensującą doznaną przez nich krzywdę są: w stosunku do H. Ż., K. G. i P. O. (1) – kwoty po 70.000 zł, z uwzględnieniem już dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia na poziomie 16.000 zł na etapie przesądowym, a więc roszczenie w wysokości po 54.000 zł na każdą z nich, zaś w stosunku do S. Ż. – kwota 20.000 zł. Sąd wziął pod uwagę orzecznictwo sądów apelacji (...) rozpoznających sprawy wnoszonych przez dzieci, małżonków i rodzeństwo, a dotyczące roszczeń związanych z kompensatą zdarzeń i wypadków komunikacyjnych skutkujących śmiercią, odpowiednio – rodzica, męża, brata. W konsekwencji należało przyjąć, że żądanie z pozwu jest uzasadnione tylko do orzeczonej kwoty i w takim zakresie nie może być bowiem uznane za nadmierne, z uwzględnieniem dotychczasowych decyzji strony pozwanej.

Uznając żądania stron powodowych w pozostałym zakresie za nadmierne, Sąd orzekł tym samym o ich oddaleniu w tej części. Nie negując więc w żadnym wypadku wielkiej straty, jaką ponieśli, należy zaznaczyć że przyznane im kwoty zadośćuczynienia mają na celu skompensowanie przede wszystkim bólu jakiego doznali w okresie bezpośrednio po dacie stycznia 1999r., pozostającego w bezpośrednim związku z tym zdarzeniem. Tymczasem, biegli opiniujący w sprawie podnosili, iż każdy z powodów zdołał uporządkować już sobie życie. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż od wypadku istotnie minął już znaczący okres czasu, ponad 17 lat, powodowie zakończyli też trwający proces żałoby i spełniają odpowiednio swoje role społeczne, funkcjonując w sposób prawidłowy w swoich środowiskach. Ponadto śmierć osoby najbliższej nie wywołała trwałych skutków w ich stanie zdrowia psychicznego. Z tego też względu roszczenie nie mogło być uwzględnione w pozostałym zakresie jako nieadekwatne m.in. do panujących warunków społeczno – gospodarczych, określając bowiem wymiar zadośćuczynienia Sąd winien brać pod uwagę, również warunki ekonomiczne w jakich żyje społeczeństwo, celem instytucji zadośćuczynienia nie jest bowiem wzbogacenie. Z pewnością natomiast za odpowiednie zadośćuczynienie nie może zostać uznana dotychczas przyznane przez pozwanego kwoty oraz odmowa uznania roszczeń powoda S. Ż.. Bezsprzecznie można mówić o cierpieniach po utracie rodzeństwa, z uwagi na silne więzi ich łączące. W ocenie Sądu, śmierć członka bliskiej rodziny w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwie wywołał ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych, co determinowało rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się zmarłego do skutków wypadku, w ocenie Sądu nie sposób uznać, aby wina leżała w jakimkolwiek stopniu po stronie W. Ż.. Zgodnie bowiem z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany (tu: zmarły) przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody (krzywdy osób bliskich), obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Oczywistym jest też, iż kwestia ta należy do jednej z najbardziej kontrowersyjnych w prawie cywilnym. Sąd podziela w pełni stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 29 października 2008 roku w sprawie o sygn. IV CK 228/08 /Lex nr 513257/. „Rozumienie art. 362 k.c. w ten sposób, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę znajduje jednoznaczne oparcie w brzmieniu przepisu, gdyż samo użycie słów "przyczynił się" narzuca przyjęcie kauzalnego charakteru konstrukcji. Przekonująco wskazuje się w doktrynie, że "przyczynić się" znaczy to samo, co "być przyczyną". Gdyby wolą ustawodawcy było wprowadzenie dodatkowych elementów koniecznych do kwalifikowania określonego stanu rzeczy jako przyczynienia się, mogło to zostać ujęte w przepisie, tym bardziej że oznaczałoby to zmianę w stosunku do kodeksu zobowiązań, który nie przyjął koncepcji subiektywnej. Warto przy tym dostrzec, że na tle kodeksu zobowiązań oraz podczas prac nad przygotowaniem kodeksu cywilnego właśnie kauzalne ujmowanie przyczynienia było uznawane za koncepcję "tradycyjną". Takie stanowisko dominowało także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała z dnia 11 stycznia 1960 r., I Co 44/59 oraz wyroki z dnia 19 października 1963 r., II CR 976/62, OSNCP 1964, nr 10, poz. 206, z dnia 10 stycznia 1970 r., II CR 624/69, OSNCP 1970, nr 9, poz. 163, z dnia 21 października 1971 r., I CR 465/71, nie publ., z dnia 3 czerwca 1974 r., II CR 786/73, nie publ., z dnia 7 marca 1974 r., I CR 7/74, OSPiKA 1975, nr 5, poz. 103 i z dnia 15 marca 1976 r., IV CR 68/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 12)". Innymi

słowy zatem, przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Sąd podziela także pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie (04.09.2014r., I ACa 753/14 LEX nr 1623881), zgodnie z którym: „ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i to warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia”. Artykuł 362 k.c. zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia jednak sądu z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w tym przepisie. Ustalenie, iż poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w kategoriach związku przyczynowego opisanego w art. 361 § 1 k.c. - zgodnie z brzmieniem tego przepisu - jest tylko warunkiem wstępnym miarkowania świadczeń należnych poszkodowanemu. Decyzja o obniżeniu zadośćuczynienia oraz o stopniu tego obniżenia jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności danej sprawy, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Stopień przyczynienia w ujęciu kazułalnym nie jest, więc bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Przenosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy podkreślić, iż nie istnieją żadne obiektywne okoliczności uzasadniające obniżenie wysokości zadośćuczynienia, albowiem nie sposób przypisać zmarłemu zawinięcia w zdarzeniu. Do takich wniosków prowadzą treści z opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków samochodowych sporządzonych zarówno na potrzeby niniejszego postępowania, ale również w toku postępowania karnego. Zarzut przyczynienia nie zasługuje więc na uwzględnienie, zaś strona pozwana nie przedstawiła wystarczających dowodów dla wykazania zasadności podnoszonych twierdzeń. Dodatkowo, w przedmiotowej sprawie pozwany nie uczynił zadość spoczywającemu na nim obowiązkowi procesowemu określonymu w art. 6 k.c., bowiem w toku postępowania dowodowego nie wykazał należyście, jaki był stopień przyczynienia do zdarzenia. Sąd przyjął więc, że jedynym i wyłącznym sprawcą zdarzenia był kierujący samochodem marki O. (...), za co też został skazany prawomocnym orzeczeniem sądu karnego.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. orzeczono jak w sentencji.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152). Ich bieg wyznaczono od dnia wydania przez pozwanego decyzji w przedmiocie przyznania stronie powodowej kwot po 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódek oraz decyzji odmownej w stosunku do S. Ź., jeszcze na etapie postępowania likwidacyjnego (akta szkodowe). Warto w tym przedmiocie pokreślić, że w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Z tą też chwilą należą się też odsetki za opóźnienie w zapłacie. Nie stoi temu na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy, szkody i ich rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że wymagalność roszczeń powoda, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należności, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, może być to więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (podobnie: wyrok S.A. w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 459/13). Warto podkreślić w tym przedmiocie, że ciężący na zakładzie ubezpieczeniowym obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego. Chodzi zwłaszcza o wskazania konkretnego roszczenia określonego kwotowo (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz istnienie obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (podobnie: Wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. I ACa 494/13). W ocenie Sądu, w dacie wydania wskazywanej wyżej decyzji,

pozwany dysponował niezbędną dokumentacją umożliwiającą mu dokonanie pełnej i wyczerpującej analizy sytuacji osobistej, rodzinnej, emocjonalnej powodów, a także oceny okoliczności towarzyszących zdarzeniu i wpływu, jakie wywarło w ich sferach psychicznych. Stąd też, pozwany miał możliwość spełnienia żądania we wskazanej treści orzeczenia dacie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powodowie wygrali proces w 66% i w takim też stosunku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z koszty procesu, na które składały się opłaty od pozwu w wysokości po 4.200 zł należne od powódek H. Ż., P. (...) (uiszczone do kwot po 2.000 zł) oraz 1.500 zł od S. Ż., a także wynagrodzenie reprezentującego powodów pełnomocnika, ustalone w oparciu o treść § 2 pkt 6 (w stosunku do powódek) oraz § 2 pkt 5 (w stosunku do powoda S. Ż.) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia powództwa, powiększone o kwotę 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Jednocześnie, Sąd nakazał pobrać od powódek na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonego roszczenia kwoty po 734,80 zł, zaś od pozwanego 4.395,60 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których były zwolnione. Sąd nakazał także zwrócić stronom niewykorzystane zaliczki, uiszczone w związku z koniecznością przeprowadzenia w sprawie żądanych dowodów z opinii biegłych.

SSO Joanna Dorota Toczyłowska

I C 1175/16

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. Odpis orzeczenia wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;

B., dn. 21.06.2017r. SSO Joanna Dorota Toczyłowska